

# Karol Wojtyła jako uczoney i profesor



*Dr hab. Włodzimierz Dłubacz, prof. KUL – KUL STALOWA WOLA*

Kieruje Katedrą Filozofii Boga na Wydziale Filozofii KUL Jana Pawła II oraz Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznym przy PMK w Paryżu. Jest dyrektorem Instytutu Socjologii WZNoS KUL w Stalowej Woli. Specjalizuje się w filozofii klasycznej (metafizyka, antropologia filozoficzna, filozofia Boga i religii oraz filozofia społeczeństwa i polityki) i jest autorem wielu książek i artykułów naukowych. Przebywał na licznych stypendiach (studiował) oraz wykładał w różnych ośrodkach krajowych i zagranicznych.

*Myśl i działalność Karola Wojtyły zostały zamknięte. Był on zarówno wybitnym uczonym, jak i niezwykłym profesorem. Jego naukowy dorobek jest bardzo bogaty i należy do zakresu antropologii, etyki indywidualnej, etyki społecznej i teologii.*

W przypadku Karola Wojtyły mamy do czynienia z pewnym paradoksem. Był on doktorem teologii Uniwersytetu św. Tomasza (Angelicum) w Rzymie oraz doktorem habilitowanym Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Sam jednakże uważał siebie bardziej za filozofa i myśliciela<sup>1</sup>. Był też myślicielem oryginalnym i suwerennym. Rozpoczął on studia polonistyczne na UJ w 1938 roku. Trwały one tylko jeden rok (do 1939 roku), albowiem przerwała je wojna – uniwersytet zamknięto. W tym czasie uczy się sam, bardzo dużo czyta. W 1942 roku wstępuje do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie, rozpoczyna studia na Wydziale Teologicznym UJ – w konspiracji. Studia kończy w 1946 roku i zaraz po otrzymanych święceniach kapłańskich w tymże roku wyjeżdża na dalsze studia do Rzy-

mu, studia doktoranckie, na wspomniany już wcześniej uniwersytet św. Tomasza. Tu w 1947 roku uzyskuje licencjat, a w 1948 doktorat z teologii u jednego z najwybitniejszych współczesnych tomistów o. Garrigou-Lagrange, po czym wraca do Polski. W 1953 roku Wojtyła robi habilitację, a po niej podejmuje pracę jako profesor teologii moralnej i etyki społecznej w Metropolitalnym Seminarium Duchownym i na Wydziale Teologicznym UJ. Już w roku następnym, to jest w 1954, zaczyna dojeżdżać do Lublina na Katolicki Uniwersytet Lubelski, gdzie prowadzi zajęcia (wykłady) z etyki. W 1956 roku obejmuje tu kierownictwo Katedry Etyki – po o. prof. F. Bednarskim, który wcześniej objął ją po o. prof. J. Woronieckim. Wojtyła stopień docenta uzyskuje w 1957 roku<sup>2</sup>.

Okres II wojny światowej był czasem biologicznego i kulturowego wynisz-

<sup>1</sup> Por. W. Juros, *Nauka, polityka naukowa i ludzie nauki w życiu Karola Wojtyły*, [w:] *Nauka* 3 (2005), s. 16.

<sup>2</sup> Na temat biografii Karola Wojtyły – Jana Pawła II por np. G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000; B. Lecomte, *Pasterz*, Kraków 2006.

czenia Europy, a w szczególności Polski. Po nim nastąpił czas ogromnego wysiłku odbudowy europejskiej cywilizacji. Europa Zachodnia robiła to na gruncie chrześcijańskim, wykorzystując zasady katolickiej nauki społecznej. W dziedzinie filozofii pojawił się głód realistycznego poznania, a zwłaszcza prawdziwej wiedzy o człowieku<sup>3</sup>.

W Europie toczy się spór o człowieka, przede wszystkim pomiędzy chrześcijańską (klasyczną) a marksistowską (materialistyczną) jego koncepcją. Całe zło II wojny światowej jawiło się jako dzieło człowieka. Kimże jest więc człowiek, skoro dokonuje takich rzeczy? Filozoficzna i realistyczna refleksja nad człowiekiem była więc pilną koniecznością. W Lublinie, na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, został powołany nowy wydział – Wydział Filozoficzny. Wraz z nasilającymi się represjami okresu stalinowskiego, zostało z niego usuniętych kilku profesorów. To spowodowało, że trzeba było powołać nowy zespół. W ten sposób pojawili się na nim nowi ludzie i został ustalony nowy kształt studiów filozoficznych. Tak doszło do powstania tzw. Lubelskiej Szkoły Filozoficznej<sup>4</sup>. Zaczęło się to od działań historyka filozofii, profesora S. Swieżawskiego, i ówczesnego dziekana wydziału, Jerzego Kalinowskiego, prawnika i filozofa prawa. Sprowadzili oni z Krakowa metafizyka, ojca Alberta Krąpca, a w jakiś czas potem etyka, księdza Karola Wojtyłę.

Spotkały się ze sobą cztery różne osobowości poważnie traktujące filozofię, przekonane o jej podstawowym znaczeniu dla ludzkiej kultury. Grono to z czasem uzupełnili: metodolog, logik i filozof nauki, ksiądz Stanisław Kamiński i historyk filozofii, ksiądz Marian Kurdziałek, mediewista. Łączył ich wszystkich intelektualny sprzeciw wobec filozofii idealistycznej, materializmu i irracjonalizmu, przekonanie o centralnej roli metafizyki w filozofowaniu oraz o podstawowym znaczeniu antropologii filozoficznej<sup>5</sup>. Są zwolennikami tzw. klasycznej koncepcji filozofii, czyli filozofii jako wiedzy o charakterze racjonalnym, naukowym (w sensie analogicznym), o własnym przedmiocie, metodzie i celu, i z tej racji wiedzy autonomicznej w stosunku do innych nauk oraz względem religii i teologii.

Karol Wojtyła był zwolennikiem metafizyki realistycznej. Interesował się jednak przede wszystkim filozofią człowieka i etyką. Pragnął wykorzystać refleksję filozoficzną w celu odkrywania tajemnicy człowieka. Zdumienie nad człowiekiem – jak zauważa S. Swieżawski – wydaje się być „punktem wyjścia, a zarazem i punktem centralnym całej refleksji filozoficznej Karola Wojtyły”<sup>6</sup>. Wedle Wojtyły, konkretny człowiek jako osoba, byt jedyny, niepowtarzalny w całym kosmosie i na przestrzeni dziejów, ze swoim ogromnym bogactwem duchowym, jest dostępny poznawczo w doświadczeniu poprzez swoje czyny<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Por. S. Swieżawski, *Istnienie i tajemnica*, Lublin 1993, s. 332.

<sup>4</sup> Na temat Lubelskiej Szkoły Filozoficznej por np. hasło „Lubelska Szkoła Filozoficzna” w *Powszechnej Encyklopedii Filozofii*, tom 7, Lublin 2006; por. także S. Janeczek, *Filozofia na KULu*, Lublin 1998.

<sup>5</sup> Por. S. Swieżawski, *Istnienie...*, s. 333.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 334.

<sup>7</sup> Por. S. Styczeń, Z „Rozmów o Janie Pawle II”. *Karol Wojtyła KUL-owi – KUL Karolowi Wojtyłe*, [w:] M. Filipiak, A. Szostek (red.), *Obecność. Karol Wojtyła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, Lublin 1989, s. 38.

Człowiek jako osoba wyraża się i konstytuuje poprzez czyn; stąd wyakcentowanie w refleksji antropologiczno-etycznej Wojtyły związku czynu z osobą. W badaniu człowieka odwołał się on więc do danych doświadczenia i posłużył się tzw. metodą fenomenologiczną, aby w ten sposób uzupełnić refleksję metafizyczną opisem fenomenologicznym<sup>8</sup>.

Powstałe w Lublinie nowe środowisko filozoficzne z pewnością odegrało swoją rolę w ukształtowaniu myślenia Karola Wojtyły. On sam również nań oddziałał przede wszystkim swym personalizmem. Zwracał w nim uwagę na niepowtarzalność osoby i powinność jej afirmowania dla niej samej. Podkreślał, że odkrycie powinności miłowania człowieka jest sprawą doświadczenia. Jednakże dla afirmowania człowieka przez człowieka potrzebne jest głębsze jego poznanie, potrzebna jest wiedza antropologiczna, ażeby wiedzieć komu i dlaczego należna jest miłość. Etyka, która jawi się jako główne miejsca sporu na temat prawdy o człowieku, musi zatem być ufundowana na antropologii. W niej zaś człowiek jawi się jako osoba, której nie można zredukować do czegoś w człowieku (np. do ciała), ani też używać go jak rzeczy, czy sprowadzać do rasy, czy klasy społecznej. Słowem, człowiekiem jako osobą nie można manipulować. Jedyną adekwatną odpowiedzią na istnienie człowieka-osoby jest miłość. Karol Wojtyła przedstawia to między innymi w jednej z najważniejszych swoich książek – *Miłość i odpowiedzialność*, gdzie stosuje

zasadę personalizmu („osobie należy się miłość”) do ukazania wzajemnej relacji międzyosobowych w kontekście miłości narzeczeńskiej i małżeńskiej.

W swojej antropologii Wojtyła zwraca uwagę na fakt, iż człowiek sam o sobie stanowi, jest autonomicznym podmiotem – kiedy? – gdy kieruje się poznana przez siebie prawdą. Podkreśla, że człowiek panuje sobie, gdy afirmuje prawdę o sobie i gdy nią żyje.

Owa samorzadność stanowi więc o istocie ludzkiej autonomii. Jeśli człowiek nie kieruje się prawdą o sobie, to się sam sobie sprzeniewierza i sam sobie zaprzecza. Prawda o człowieku jako osobie każe mu otwierać się na innych ludzi – jako na osoby, i prowadzi do odkrycia zasady solidarności międzyludzkiej. W ten sposób łączy się etyka indywidualna z etyką społeczną.

Rozprawa habilitacyjna K. Wojtyły nosiła tytuł „Próba opracowania etyki chrześcijańskiej według systemu Maxa Schelera”<sup>9</sup>. Stwierdza w niej, że system Schelera nie nadaje się do naukowej interpretacji etyki chrześcijańskiej, choć może być pomocny przy jej opracowywaniu<sup>10</sup>. Wojtyła znał dobrze etykę św. Tomasza z Akwinu (etykę klasyczną). Chciał ją jednak między innymi uwspółcześnić; przebudować jej strukturę metodologiczną. Zainteresował się wtedy etyką (personalizmem) Maxa Schelera i jego głównym dziełem w tym zakresie, *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik* (Halle 1916), które uchodziło za najwspanialszy pomnik wystawiony etyce I. Kanta oraz za największą

<sup>8</sup> Por. J. W. Galkowski, *Karol Kardynał Wojtyła a Katolicki Uniwersytet Lubelski*, [w:] *Obecność...*, s. 43.

<sup>9</sup> Była to ostatnia habilitacja (1953 rok) na Wydziale Teologicznym UJ przed jego zamknięciem przez władze komunistyczne po 550 latach istnienia. Rozprawa została wydana w TN KUL w 1959 roku pt. *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*.

<sup>10</sup> Por. S. Swieżawski, *Istnienie...*, s. 339.

jej krytykę. Wojtyła, po przeanalizowaniu badań Schelera zarzuca mu oderwanie przeżyć moralnych (doświadczenia) od czynu i jego sprawcy, czyli człowieka (osoby), choć ten autor deklaruje, iż „wszelkie poznanie opiera się na doświadczeniu”; nie jest jednak tej metodologicznej deklaracji wierny<sup>11</sup>.

Wśród nauczycieli, profesorów Karola Wojtyły w Krakowie, którzy wywarli na niego wpływ, wymienić by należało między innymi księdza profesora Jana Piwowarczyka, wykładowcę etyki społecznej na Wydziale Teologicznym UJ oraz księdza profesora Ignacego Różyckiego, wykładowcę teologii dogmatycznej tegoż wydziału<sup>12</sup>. W Rzymie, gdzie Wojtyła kontynuuje studia w Angelicum, jego mistrzami są, wspomniany już o. Garrigou-Lagrange oraz – rzecz można – klasycy myśli chrześcijańskiej: św. Tomasz z Akwinu i św. Jan od Krzyża. Temu ostatniemu poświęca on swoją pracę doktorską: *O doświadczeniu religijnym (Doctrina de fide apud S. Joannem a Cruce, Romae 1948)*. Ponadto interesuje się on także filozofią Kanta. Wojtyła, poddając krytyce personalizm Maxa Schelera, zasadniczo w oparciu o antropologię św. Tomasza z Akwinu, wtedy ukształtował zręby swego personalizmu. Jako młody filozof pojawił się w 1954 roku w Lublinie na KUL-u i rozpoczął wykłady z etyki na Wydziale Filozoficznym. Tu następuje dalszy jego rozwój filozoficzny, pogłę-

bienie wielu intuicji metafizycznych i antropologicznych.

Środowisko lubelskie oferuje mu przede wszystkim swoją metafizykę i swoją metodologię filozofii, a więc nowy kontekst dla pogłębienia jego refleksji nad osobą ludzką. W Lublinie ma też miejsce twórcza konfrontacja jego myśli z poglądami takich filozofów jak Swieżawski, Kalinowski, Krąpiec, Kamiński. Egzystencjalna metafizyka bytu pozwala mu pogłębić rozumienie osoby jako bytu-daru, istniejącego przygodnie na mocy daru Osobowego Dawcy (Absolutu)<sup>13</sup>.

Człowiek jako osoba jawi się więc jako byt powołany do istnienia z miłości. Prawda o tym czeka na odkrycie i jest zadaniem każdego człowieka, a odkryta i przyjęta prowadzi do nawiązania dialogu miłości z Darczyńcą (Bogiem). Człowiek jest więc wezwany do tego, aby dojrzał i ukochał prawdę i dobro, i w ten sposób stał się dojrzały; spełnił się jako człowiek<sup>14</sup>.

Wojtyła staje zdumiony wobec wielkości człowieka jako osoby. Zachęca człowieka do okrywania prawdy o sobie, do samopoznania i do samowyboru, czyli do odzyskania własnej tożsamości. Człowiek nie jest dzieckiem wszechświata (kosmosu), jest dzieckiem Boga. Jak zauważa uczeń Wojtyły i jego następca na katedrze etyki, ksiądz T. Styczeń – „Podmiotowy wymiar bytu ludzkiego to jego niezaprzeczalny wkład w filozofię tej szkoły”<sup>15</sup>. Wojtyła postuluje zatem, by

<sup>11</sup> Por. T. Styczeń, *Kardynał Karol Wojtyła – filozof moralista*, [w:] *Roczniki Filozoficzne KUL XXVII* (1978) 2, s. 15-32.

<sup>12</sup> Por. T. Styczeń, *Z „Rozmów...”, s.36.*

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 27.

<sup>14</sup> Por. T. Styczeń, *O antropologii Kardynała Karola Wojtyły*, [w:] tenże, *Solidarność wyzwala*, Lublin 1993, s. 87-123.

<sup>15</sup> Por. T. Styczeń, *Z „Rozmów...”, s.36.* Warto zauważyć, że przed Wojtyłą na KUL-u etyką interesowali się przede wszystkim dominikanin o. F. Bednarski i filozof prawa J. Kalinowski. Obaj

w uprawianiu antropologii i etyki wyjąć od doświadczenia. Postulat ten znajdzie swoje urzeczywistnienie w podstawowym dziele Wojtyły z zakresu antropologii filozoficznej – *Osoba i czyn*. Czynnikiem człowieka staje się środkiem oglądania i badania człowieka. Człowiek bowiem jako osoba przejawia się i ujawnia w czynieniu. Przez analizę czynu Wojtyła ukazywał, czym-kim jest osoba, jak działa i jak o sobie stanowi. Osoba, czyli podmiot rozumny i wolny, zdolny do miłości, ma inną naturę niż rzeczy, posiada swoje „wnętrze”, które ma charakter duchowy. Człowiek-osoba jest takim bytem, który sam siebie posiada, sam od siebie zależy, sam o sobie stanowi, sam sobie panuje. Od niego samego zależy więc to, co ze sobą zrobi. Swój los, a więc swoje szczęście bądź nieszczęście, ma w swoich rękach.

Wojtyła wypracował własną teorię doświadczenia rozumiejącego. Wykorzystał dorobek filozofii klasycznej (arystotelesowsko-tomistycznej) oraz fenomenologii. Wzbogacił więc klasyczną filozofię o analizy ludzkiej podmiotowości. W ten sposób syntezował przede wszystkim klasyczną myśl św. Tomasza z Akwinu z filozofią współczesną.

Karol Wojtyła przyszedł na KUL naukowo już uformowany – po doktoracie w Angelicum i habilitacji na UJ. To jednak na KUL-u spędził swoje dojrzałe naukowe życie, tu rozwijał i pogłębiał swoje zainteresowania i badania filozoficzne jako profesor etyki. To tu powstały jego najważniejsze dzieła, będące owocem

działalności naukowo-dydaktycznej na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej, takie jak *Miłość i odpowiedzialność* oraz *Osoba i czyn*. Tu zainteresował się bliżej myślą takich klasyków jak Platon, a zwłaszcza Arystoteles i św. Tomasz. Tutaj, na swoich wykładach, seminariach i licznych konferencjach, ukazywał wielkość i godność człowieka, odświeżał prawdę o ludzkiej osobie i jej dobru, ukazywał miłość jako adekwatny sposób afirmacji osoby<sup>16</sup>. Jako profesor, spośród aktywności uniwersyteckiej najwyżej cenił seminarium naukowe, gdzie ma miejsce społeczne i twórcze poszukiwanie prawdy. Zwracał uwagę, że poszukiwanie i odkrywanie prawdy tworzy człowieka, czyni go wolnym i odpowiedzialnym. Bronił integralnie pojętego rozumu, wolności i odpowiedzialności w nauce.

Jak wiadomo, głównym przedmiotem naukowych zainteresowań Karola Wojtyły było zagadnienie osoby ludzkiej i jej dobra. Podejmował on je nie tylko w perspektywie filozoficznej, ale także teologicznej. Filozofię bowiem uprawiał także po to, ażeby lepiej otworzyć się na Objawienie. Czynił to na uniwersytecie, świadom jego kulturotwórczej roli, niezbywalnej dla rozwoju człowieka i sposobu jego życia, jak również umocnienia Kościoła i kultury chrześcijańskiej<sup>17</sup>.

Wojtyła, jako nauczyciel akademicki KUL, jak wcześniej wspomniano, prowadził wykłady kursoryczne i monograficzne z etyki, proseminaria oraz seminaria dla magistrantów i doktorantów. Przygotowywał następców, organizował sympozja,

zafascynowani byli osiągnięciami logicznej szkoły lwowsko-warszawskiej i chcieli formalizować etykę.

<sup>16</sup> Por. J. W. Gałkowski, *Karol Kardynał Wojtyła a Katolicki Uniwersytet Lubelski*, [w:] *Obecność...*, s.41.

<sup>17</sup> Por. S. Nagy, *Filozof otwarty na Objawienie*, [w:] *Obecność...*, s. 176. Już jako papież, jedną ze swoich encyklik poświęcił zagadnieniom relacji między teologią a filozofią (*Fides et Ratio*).



brał udział w krajowych i zagranicznych kongresach i wygłaszał odczyty. Pełnił też funkcję kierownika Katedry Etyki. W swoich wykładach monograficznych<sup>18</sup> podejmował kolejno następujące tematy: *Akt i przeżycie* (1954/55); *Wartość i dobro* (1955/56); *Norma i szczęście* (1956/57); *Miłość i odpowiedzialność* (1957/58, 1958/59); *Z zagadnień teorii i metodologii etyki* (1960/61), które kontynuował w następnych latach. Po nich podjął problematykę antropologiczną, czego ukoronowaniem było studium *Osoba i czyn*<sup>19</sup>. Jego uczeń, ks. T. Styczeń, zauważa, że Wojtyła był „mistrzem mostów w etyce”, albowiem łączył to, co wcześniej w filozofii jawiło się jako nie do pogodzenia (przejścia). Pod jego kierunkiem napisano 11 prac magisterskich i 6 doktorskich. Odnotowano też 48 różnych jego referatów i wystąpień naukowych na KUL-u. Był przekonany, że uniwersytet jest miejscem odkrywania prawdy o całej rzeczywistości; prawdy, która dla człowieka jest podstawowym dobrem i bez której nie może on ani istnieć, ani działać, ani się rozwijać, ani też tworzyć ludzkiej wspólnoty. W przemówieniu wygłoszonym podczas uroczystości nadania doktoratu honoris causa kardynałowi Janowi Królowi na KUL-u (1977), Wojtyła powiedział między innymi: „Nauka jest wartością ogólnoludzką. Nauka jest dobrem ludzkiego ducha. Nauka jest wyrazem transcendencji człowieka. W niej człowiek odnosi się do prawdy. Dla tej prawdy pracuje, trzodzi się, nieraz cierpi, osiąga ją i służy nią innym”<sup>20</sup>. Wedle niego, praca naukowa to praca w służbie prawdy, a przez to człowieka.

Były rektor KUL-u i przyjaciel Wojtyły o. M. A. Krąpiec, świadek tamtych dni, podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Pawła II na KUL-u, powiedział między innymi tak: „Ojciec Święty przez 24 lata był profesorem w tej uczelni, kierował Katedrą Etyki, tutaj formułował swoje przemyślenia na temat człowieka, jako suwerennej, wolnej osoby, odpowiedzialnej za swe postępowanie; tutaj wydawał swe pierwsze podstawowe prace teoretyczne, tutaj do końca swych realnych możliwości, bo do przeniesienia na Stolicę Piotrową, uczestniczył w pracach Uniwersytetu, kreując nowych doktorów i docentów”<sup>21</sup>.

Podczas spotkania ze społecznością KUL-u w Częstochowie (1979) Jan Paweł II powiedział: „Zadaniem Uniwersytetu jest także uczyć, ale w gruncie rzeczy jest on po to, żeby człowiek, który do niego przychodzi, który ma swój własny rozum już nieco rozwinięty i pewien zasób doświadczenia życiowego, nauczył się sam myśleć. Uniwersytet jest po to, żeby wyzwolił ten potencjał umysłowy i potencjał duchowy człowieka, żeby pomógł w jego wyzwoleniu się – ale to wyzwolenie jest aktem własnym, aktem osobowym tego człowieka. [...] Uniwersytet wtedy spełnia swój własny cel, gdy w określonej wspólnocie ludzi, za pomocą środków o charakterze naukowo-twórczym, naukowo-badawczym prowadzi do tego, że się rozwija człowiek, że się wyzwala jego wszechstronny potencjał duchowy. Potencjał umysłu, woli i serca: formacja całego człowieka. [...] Uniwersytet to jest jakiś odcinek walki

<sup>18</sup> Wydanych pod tytułem *Wykłady lubelskie*, Lublin 1986.

<sup>19</sup> Por. *Działalność naukowo-dydaktyczna*, [w:] *Obecność...*, s.49-67.

<sup>20</sup> Por. *Ostatnie przemówienia Kardynała Karola Wojtyły w KUL w 1977 i 1978 r.*, [w:] *Obecność...*, s.72.

<sup>21</sup> Por. *Przemówienie Rektora KUL*, [w:] *Obecność...*, s.94.

o człowieczeństwo człowieka. [...] Celem uniwersytetu jest wiedza, jest mądrość”<sup>22</sup>.

Jan Paweł II w świecie, w którym nauka i ideologia starają się człowieka zinstrumentalizować i użyć go do celów sprzecznych z powołaniem osoby, bronił godności i praw osoby ludzkiej.

Nauka ma służyć dobru człowieka. Wojtyła, jak wspomina ks. Kamiński, inny świadek tamtych dni, zajmował się klasyczną etyką od strony fenomenologicznej. W ramach Szkoły Lubelskiej pracował nad zbudowaniem treściowo klasycznej, a metodologicznie nowoczesnej, etyki<sup>23</sup>. Wykład klasycznej etyki zaczynał się od przedstawienia ostatecznego celu ludzkiego życia. Wojtyła, choć treściowo trzymał się etyki tradycyjnej (św. Tomasza), ten porządek zmienił, zaczynając od analizy człowieka. Zwracał uwagę, że człowiek jako osoba jest kimś niezwykłym, że posiada on nieskończone pragnienie dążenia wzwyż (transcendowania siebie), a także olbrzymią potencjalność, która domaga się aktualizacji, i ta aktualizacja zależy od niego samego. Owa aktualizacja to inaczej samorealizacja człowieka, która dokonuje się przez jego czyny. Szczytowym aktem osoby jest miłość, która przyobleka się w czyn, za który osoba ponosi odpowiedzialność w kontekście społecznym. Znając klasyczną etykę, Wojtyła uwspółcześniał ją przez stawianie nowych akcentów, związanych z analizą przeżycia moralnego. Analiza ta pozwala lepiej zobaczyć osobę jako podmiot spełniający akty, a przez to

doskonalący siebie. Zwłaszcza dążył do ugruntowania rozważań etycznych w integralnym doświadczeniu człowieka. Zaczynać etykę należy nie od teorii doświadczenia, ale od doświadczenia (moralnego). Doświadczenie powinno być ateoretycznym punktem wyjścia filozofii w ogóle. W doświadczeniu moralnym zaś ujawnia się powinność miłowania osoby.

Ksiądz prof. T. Styczeń zwraca uwagę na fakt, że jednym z najważniejszych mistrzów filozoficznych K. Wojtyły był Arystoteles: mówi wręcz o wielkim kulcie Wojtyły dla Arystotelesa<sup>24</sup>. Według Styczenia, Wojtyła „to filozof wolności osoby w służbie prawdy o niej samej i dla niej samej, czyli filozof miłości, miłości osoby”<sup>25</sup>.

We wspomnieniach wielu ludzi ujawnia się niezwykle bogata osobowość K. Wojtyły. W relacjach z nim uderzał szacunek, z jakim odnosił się do każdego człowieka i uwaga, z jaką słuchał swego rozmówcy oraz wielostronność i bezstronność w podejściu do spraw. Był znakomitym dyskutantem; dyskutował przy różnych okazjach i w różnych miejscach – nie tylko na konferencjach i oficjalnych posiedzeniach różnych towarzystw naukowych, lecz także w przerwach między wykładami, na spotkaniach towarzyskich, na wycieczkach górskich itp. Odznaczał się także wielką i jawną pobożnością. Bardzo często spotkać można go było z brewiarzem i różańcem w ręku (w kościele uniwersyteckim, na sali wykładowej podczas przerwy, czy na korytarzu). Jako ksiądz harmonijnie łączył ze sobą pracę nauczyciela i dusz-

<sup>22</sup> Por. *Przemówienie Ojca Świętego*, [w:] *Obecność...*, s.104-105.

<sup>23</sup> Por. S. Kamiński, *Wszechstronny i bezstronny*, [w:] *Obecność...*, s.163.

<sup>24</sup> Por. S. Styczeń, *Wprowadzał w świat, z którym obcował*, [w:] *Obecność...*, s. 189. Por. także S. Nagy, *dz. cyt.*, s. 175.

<sup>25</sup> Por. T. Styczeń, *O antropologii...*, s.123.

pasterza<sup>26</sup>. Był przekonany o powiązaniu prawdy z życiem poświęconym Bogu w kapłaństwie. Stąd nie zrezygnował on nigdy z pracy naukowej, słusznie utrzymując, że praca naukowa jest służbą człowiekowi w dziedzinie wartości podstawowej – w zakresie prawdy. Swoich rozmówców zawsze uczył odpowiedzialnego myślenia o człowieku. Miał zdolność właściwego wykorzystywania czasu i sił. Do Lublina na zajęcia dojeżdżał z Krakowa nocnym pociągiem. Początkowo bardzo często, z czasem coraz rzadziej – tak że spotkanie z nim (seminaria) odbywały się już w Krakowie, w pałacu arcybiskupim.

Wojtyła zawsze skupiał wokół siebie ludzi, zwłaszcza studentów i uczonych. Jego wykłady cieszyły się dużym zainteresowaniem, a on sam był uwielbiany przez młodzież i nazywany popularnie „wujkiem”. Do wykładów był zawsze przygotowany, przeżywał to, co mówił i mocno się angażował w głoszoną treść. Wykazywał także duży krytycyzm w stosunku do innych stanowisk, a w szczególności do Maxa Schelera. Na seminariach, które często przedłużały się poza zaplanowany czas, nie pozwalał rozpraszać uwagi na sprawy błahe. Zapraszał na nich do współmyślenia, zarażał troską o człowieka. Chętnie poddawał się też krytyce. Jako biskup przewodniczył Komisji Episkopatu Polski d/s Nauki. Powołał w tym czasie do życia Papiejskie Wydziały Teologiczne – w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i Wrocławiu. Warto także zauważyć, że Wojtyła w całej swojej twórczości syntezował badania naukowe z poezją, wyrażając głębokie treści filozoficzno-teologiczne w języku poetyckim.

#### STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia Karola Wojtyłę (późniejszego papieża Jana Pawła II)

jako uczonego i profesora. Ukazuje jego intelektualną biografię – studia, zdobywane stopnie, publikacje oraz filozoficzne, antropologiczne i etyczne poglądy. Prezentuje jego naukowe i dydaktyczne dokonania oraz opinie i świadectwa ówczesnych przyjaciół, kolegów i studentów.

#### KAROL WOJTYŁA AS AN ERUDITE AND A PROFESSOR

The article presents Karol Wojtyła (later Pope John Paul II) as an erudite and a professor. It shows his intellectual biography – his studies, university degrees, publications and his philosophical, anthropological and ethical views. It also reveals his scholarly and didactic achievements and the opinions and testimonies of his friends, colleagues and students.

#### LITERATURA

Filipiak M., Szostek A. (red.). *Obecność. Karol Wojtyła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*. Lublin 1989.

Janeczek S. *Filozofia na KULu*. Lublin 1998.

Juros W. *Nauka. polityka naukowa i ludzie nauki w życiu Karola Wojtyły*. [w:] *Nauka* 3 (2005).

Lecomte B. *Pasterz*. Kraków 2006.

*Powszechna Encyklopedia Filozofii*. tom 7. Lublin 2006.

Styczeń T. *Kardynał Karol Wojtyła – filozofmoralista*. [w:] *Roczniki Filozoficzne KUL XXVII (1978)* 2.

Styczeń T. *O antropologii Kardynała Karola Wojtyły*. [w:] *tenże. Solidarność wyzwala*. Lublin 1993.

Swieżawski S. *Istnienie i tajemnica*. Lublin 1993.

Weigel G. *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*. Kraków 2000.